BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA WROCŁAW

Czy wziąłeś udział w zbiórce na fundusz pomocy ofiarom bombardowań na Korei?

SŁOWO POLSKIE

CZY 11 NR 15 — Rok V. Nr 195 (1333) — Wydanie A — Poniedziałek, dnia 17 lipca 1950 roku — Dziś 4 strony — Cena 5 złotych

6-letni plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw Socjalizmu w Polsce

Przemówienie wicepremiera Hilarego Minca na V Plenum Komitetu Centralnego PZPR

Na V Plenum Komitetu Centralnego PZPR, które rozpoczęło swe obrady 15 lipca w Warszawie, wicepremier Hilary Minc wygłosił referat pt.: „Sześcioletni plan rozwoju gospodarczego i budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce".

Pierwszą część zamieściliśmy w numerze wczorajszym „Słowa". Poniżej podajemy dalszy ciąg referatu, którego ze względów technicznych nie byliśmy w stanie w całości wydrukować.

Transport i komunikacja

W związku z rozwojem życia gospodarczego przewozy towarowe, wszystkimi środkami transportu, wzrosną w roku 1955 w stosunku do r. 1949 o 117 proc., przewozy zaś osobowe o 104 proc.

Jakie są główne linie rozwoju transportu i komunikacji w planie 6-letnim?

1. Przewóz towarów na kolejach normalnotorowych wzrośnie o 74 proc. w 1955 r. w stosunku do r. 1949. W przeliczeniu na głowę ludności, koleje normalnotorowe przewiozą 5,5 ton towarów, wobec 2,17 ton w 1938 r. Zwiększenie więc przewozu towarów na kolei jest w stosunku do r. 1938 niemal czterokrotne. Przewozy osób na kolejach normalnotorowych wzrosną o 90,5 proc. Dla zapewnienia zwiększonych przewozów towarowych i osobowych transport kolejowy zostanie usprawniony przez przebudowę węzłów, wzmożenie przetłotowości na głównych magistralach oraz budowę nowych linii. Zostaną wybudowane nowe linie kolejowe o łącznej długości 704 km. Zostanie zelektryfikowany ruch osobowy w obrębie węzła warszawskiego, gdańsko - gdyńskiego oraz częściowo katowickiego. Zostanie zelektryfikowanych 541 km linii kolejowych.

2. Wydatnie zwiększy się przewóz publicznym transportem samochodowym towarów i osób. Publiczne samochodowe przewozy towarowe, skoncentrowane w jednym przedsiębiorstwie wzrosną w sześcieciu jedenastokrotnie, co stanowi bardzo wysoki przeciętny roczny przyrost, a mianowicie 50 proc.

3. Wybuduje się około 6.100 km dróg o nawierzchni twardej i przebuduje około 4.000 km nawierzchni drogowej na typ wyższy.

4. W żegludze śródlądowej przewozy na Odrze i Wiśle wzrosną o 104 proc. W okresie planu zostanie podjęty i przeprowadzony pierwszy etap budowy wielkiej drogi wodnej, łączącej Bug z Odrą. Ta wielka droga wodna, wschód — zachód, będzie miała olbrzymie znaczenie dla wewnątrz krajowych przewozów oraz dla przewozów tranzytowych. Częścią składową budowy tej wielkiej drogi wodnej będzie kanalizacja Bugu na odcinku od Przesieka do Modlina. Zostaną w tym celu zbudowane cztery główne stopnie oraz przeprowadzone roboty regulacyjne. Na całej długości wielkiej drogi wodnej wschód — zachód, w pierwszym etapie budowy tej drogi, obejmującym okres 6-letniego planu, zostanie zapewniona żeglowność dla barek o pojemności 250 ton.

5. W żegludze morskiej i przybrzeżnej przewóz towarów stanowić będzie 316,7 proc. w stosunku do r. 1949, a przewóz osób 293,2 proc.

Liczba jednostek polskiej floty handlowej zostanie powiększona o 186 proc.

Takie są główne zadania planu 6-letniego w zakresie komunikacji i transportu.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Warszawa w lipcu 1950 r. Odbudowana ulica Krakowskie Przedmieście.

Komunikat z obrad V Plenum KC PZPR

WARSZAWA. (PAP) W drugim dniu obrad Plenum Komitetu Centralnego PZPR wysłuchało referatu sekretarza KC PZPR Zenona Nowaka pt. „Zagadnienie kadr w Planie 6-letnim".

(Tekst referatu podamy w numerze jutrzejszym).

Następnie toczyła się dyskusja nad referatami wicepremiera Minca i Z. Nowaka. Po podsumowaniu dyskusji przez wicepremiera Minca, Plenum uchwaliło rezolucje, zatwierdzającą projekt ustawy o Planie 6-letnim oraz wytyczne, zawarte w referatach H. Minca i Z. Nowaka.

Plenum wprowadziło w skład KC PZPR Mariana Naszkowskiego.

Przemówienie końcowe wygłosił przewodniczący PZPR — Bolesław Bierut, wzywając do wytężenia wszystkich sił dla realizacji Planu 6-letniego.

W majątku PGR Bielany Śląskie w pow. wrocławskim przystąpiono już do omłotów rzepaku.

Nawiązanie ściślejszego kontaktu z masami

Wrocławska WRN obraduje w majątku PGR Jaksonów

Wrocławska WRN dla nawiązania ściślejszego kontaktu z masami odbyła swe pierwsze posiedzenie w terenie. W dniu wczorajszym radni WRN wzięli udział w akcji żniwnej w majątku PGR Jaksonów w pow. wrocławskim. Następnie w świetlicy PGR odbyło się publiczne posiedzenie WRN z udziałem przodowników pracy z zespołu PGR Brzeszcze, w skład które go wchodzi majątek Jaksonów.

Zebranie utworzył ob. Sadziak, witając przybyłych przodowników pracy. Następnie ob. Varanka złożył w imieniu klubów radnych PZPR, ZSL i SD wniosek przyjęcia następującej rezolucji:

Wrocławska Wojewódzka Rada Narodowa wyraża najgłębsze oburzenie z powodu barbarzyńskiego najazdu imperialistów amerykańskich na Koreę, a szczególnie protestuje przeciwko bombardowaniu bezbronnej ludności przez lotnictwo amerykańskie.

WRN wyraża również najgłębszy podziw dla braterskiej i zwycięskiej Armii Ludowej Korei pod wodzą Kim-Ir-Sena.

WRN solidaryzuje się z całym narodem koreańskim w walce o wolność.

WRN stwierdza, że najazd imperialistów amerykańskich pod egidą kadłubowej Rady Bezpieczeństwa jest naruszeniem pokoju światowego, o który walczy i wytrwale walczyć będzie cały obóz demokracji ludowej".

Rezolucja powyższa została przyjęta przez aklamację.

Następnie sprawozdanie z działalności Prezydium WRN w związku z przygotowaniami akcji żniwno - omłotowej złożył wiceprzewodniczący Prezydium WRN ob. Jaśkiewicz. Sprawozdania z przygotowań do akcji żniwnej złożyli również dyrektorzy PGR okręgu wrocławskiego, ob. Olkowski, okręgu legnickiego, ob. Kociubiński oraz dyr. okręgowy CRS — ob. Szulc.

Po sprawozdaniach wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos zarówno przedstawiciele robotników PGR z majątku Jaksonów, jak i radni WRN. Dyskusję podsumował ob. Zatyka. WRN przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Prezydium WRN o przygotowaniu akcji żniwno-omłotowej. Zebranie zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Następnie ob. Sadziak dokonał otwarcia wystawy obrazów, przygotowanej przez Związek Zawodowy Plastyków oraz Wydział Kultury i Sztuki Prezydium WRN. Na wystawę zgrzmiadzono szereg cennych prac plastyków wrocławskich. Z kolei odbyły się występy zespołów świetlicowych z Wrocławia i okolicznych gromad. Uroczystyczny dzień Jaksonowa zakończyła ochocza zabawa. (zz)

Czechosłowacja i Chiny zawarły układ handlowy

PRAGA. Rząd czechosłowacki zatwierdził układ handlowy między Republiką Czechosłowacką i Chińską Republiką Ludową na rok 1951, podpisany niedawno w Pekinie.

Horst-Wessel Lied na ulicach Grazu

Wiec faszystów austriackich pod opieką zachodnich władz okupacyjnych

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Wiednia:

Korzystając z poparcia zachodnich władz okupacyjnych i rządu austriackiego, organizacje faszystowskie w Austrii przechodzą do jawnych prowokacji. W Grazu (brytyjska strefa okupacyjna) za zezwoleniem władz lokalnych odbył się wiec, zorganizowany przez faszystowski „Związek Niezależnych", na którym byli SS-owcy wystąpili w mundurach wojskowych z faszystowskimi emblematami i sztandarem faszystowskim. Przemawiający na wiecu faszyści domagali się bezczelnie przywrócenia wszystkich praw politycznych byłym hitlerowcom i faszystowskim zbrodniarzom wojennym. Na zakończenie wiecu SS-owcy zaintonowali hymn faszystowski. Policja troskliwie chroniła uczestników wiecu.

Prowokacja faszystowska wywołała oburzenie mas pracujących Austrii.

■ **Praga.** — Nowym przodownikiem Słowackiej Rady Narodowej w Bratysławie wybrany został dotychczasowy wiceprzewodniczący František Kubáč.

Zwołanie Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

BERLIN (PAP). Na posiedzeniu 31 lipca zwołane zostało IV posiedzenie Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. Na posiedzeniu tym omówiona będzie sprawa rychłego zwołania Kongresu Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych w związku z obecną sytuacją polityczną.

W dniu Święta Narodowego Francji

Ponad 50 organizacji wzięło udział w potężnej manifestacji w Paryżu

GENEWA (PAP). W dniu Święta Narodowego, dnia 14 lipca odbyła się tradycyjna manifestacja ludowa na szlaku od placu Bastylii do Place de la Nation. Olbrzymi pochód, trwający 4 godziny, przeszedł przed trybuną honorową, na której zasiedli Thorez, Farge, Frachon, Duclos, Marthy, Tillon, Faion.

W manifestacji brały udział liczne grupy ponad 50 organizacji politycznych, związkowych, młodzieżowych, kobiecych, sportowych i innych, a wśród nich również delegacje zagraniczne.

Masowo przybyli robotnicy północno - afrykańscy, zwłaszcza z Algeru.

Głównymi hasłami tegorocznej manifestacji były hasła solidarności z ludem koreańskim walczącym o jedność i niezawisłość, żądania położenia kresu wojnie wietnamskiej, zakazu broni atomowej i uwolnienia ofiar represji rządowych.

Berlin manifestuje wolę obrony pokoju Wielki wiec na stadionie im. W. Ulbrichta

BERLIN. — 14 lipca wieczorem odbył się w Berlinie na stadionie im. Waltera Ulbrich ta potężny wiec w obronie pokoju z udziałem delegacji zagranicznych, przybyłych do stolicy Niemiec z okazji 250-lecia Niemieckiej Akademii Nauk.

Stadion obliczony na 80 tys. miejsc, nie był w stanie pomieścić wszystkich ludzi, pragnących wziąć udział w wiecu. Tysiące Berlińczyków stało poza trybunami stadionu.

■ **Londyn.** — W Gosport przy brytyjskiej bazie morskiej Portsmouth nastąpiło kilka kolejnych wybuchów na zakotwiczonych tam barkach z amunicją. Wskutek wybuchu uległo uszkodzeniu wiele pobliskich domów. 20 osób zostało rannych.

Działania wojenne na Korei

Wojska północno-koreańskie utworzyły przyczółki mostowe na rzece Kum

PEKIN (PAP). Formacje Armii Ludowej w dalszym ciągu posuwają się na południe na wszystkich frontach.

Komunikat podaje, że w czasie piątkowych walk, które zakończyły się zajęciem ważnego węzła kolejowego Czungczu, położonego w odległości 40 km na północ od Taidżonu, wzięto do niewoli wielu żołnierzy amerykańskich i południowo - koreańskich. Zdobyto również wiele sprzętu wojennego. W piątek oddziały Armii Ludowej wyzwoliły również miasto powiatowe Kyesan, położone w odległości 75 km na północny zachód od Taidżonu.

PEKIN. Jednostki morskie Korei Północnej poważnie uszkodziły amerykański okręt wojenny o wyporności 5 tys. ton, który wpłynął na koreańskie wody terytorialne. Okręt trafiony siedmioma pociskami stanął w płomieniach.

NOWY JORK. Wojska północno - koreańskie w kilku punktach sforsowały rzekę Kum i utworzyły przyczółki mostowe. Komunikat przyznaje, że akcja lotnictwa amerykańskiego przeciwko tym przyczółkom była nieskuteczna.

Inne formacje wojsk północno - koreańskich posuwają się naprzód w kierunku Kumczon, zagrażając oskrzydleniem Taidżonu od południa. Kumcson, ważny węzeł kolejowy leży między Taidżonem i Taigu w odległości 75 km na południowy wschód od Taidżonu.

Komunikat podaje, że samoloty amerykańskie i australijskie bombardowały i ostrzeliwały pozycje wojsk północno-koreańskich na froncie zachod nim i centralnym.

NOWY JORK. Korespondenci amerykańscy w Korei Południowej donoszą, że wojska amerykańskie i oddziały Li Syn - Mana zaczęły ewakuować Taidżon.

LONDYN. Agencja Reutera cytuje oświadczenie generała Mac Arthura, który przyznał, że przekroczenie rzeki Kum przez wojska północno - koreańskie było ciosem dla wojsk amerykańskich.

Rakoczy mistrzynią świata w gimnastyce

BAZYLEA. — Sport Polski Ludowej odniósł wielki sukces na odbywających się w Bazylei mistrzostwach świata w gimnastyce. W konkurencji kobiet Polka Helena Rakoczy zajęła I-sze miejsce, zdobywając po raz pierwszy w dziejach gimnastyki polskiej, zaszczytny tytuł mistrzyni świata.

Polka uzyskała ogółem 94.016 pkt., wyprzedzając następną Peterssen Szwecja, aż o 2.316 pkt. (91.700 pkt.).

■ **Londyn.** — Na posiedzeniu gabinetu australijskiego postanowiono wprowadzić w Australii powszechny obowiązek szkolenia wojskowego.

6-letni plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw Socjalizmu w Polsce

Obrót towarowy

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Ogólny wzrost masy towarowej wyrazi się dla r. 1955 we wskaźniku 190 w stosunku do roku 1949. Inaczej mówiąc wartość masy towarowej w handlu detalicznym, w cenach z 1950 r. wzrośnie, w ciągu 6 lat, około dwukrotnie. W związku z tym wzrośnie znacznie spożycie podstawowych artykułów przemysłowych i rolnych na głowę ludności.

Oto parę danych ilustrujących ten wzrost.

Spożycie tkanin bawełnianych łącznie z konfekcją wzrośnie o 41 proc. w stosunku do roku 1949 i o 65 proc. w stosunku do okresu przedwojennego. Spożycie tkanin wełnianych wzrośnie o 38 proc. w ciągu planu 6-letniego, a w stosunku do spożycia przedwojennego o 120 proc.

Produkcja obuwia skórzanego przypadającego na jednego mieszkańca wzrośnie w okresie planu 6-letniego o 75,5 proc.

Konsumcja mydła w porównaniu z r. 1949 o 70 proc.

Zwiększy się znacznie spożycie w zakresie artykułów rolnych i tak: spożycie mięsa wie przenego będzie w r. 1955 większe o 41 proc. niż w r. 1949 a w stosunku do r. 1937 będzie to wzrost o 104 proc., spożycie mąki pszennej wzrośnie o 34 proc., jaj o 12 proc., cukru o 26 proc., masła o 165 proc. i t. d.

Jakie będą główne linie rozwoju obrotu towarowego w okresie planu sześcioletniego?

1. W ciągu roku 1949 detal uspołeczniony osiągnął dominującą pozycję na rynku. Na koniec roku 1949 udział detalu uspołecznionego wzrósł do 60 proc., a obecnie, w połowie roku 1950, wg prowizorycznych szacunkowych danych, wynosi już około 70 proc. W tej sytuacji jasne jest, że rozwój handlu socjalistycznego będzie postępował szybko i konsekwentnie naprzód.

Nie forsując sztucznie likwidacji kapitalistycznego handlu detalicznego, należy jednak mieć na uwadze, że przy rosnącej pozycji detalu uspołecznionego w handlu, sieć i obroty

Inwestycje i budownictwo

Przedłożony projekt planu 6-letniego przeznacza na inwestycje w latach 1950 — 1955 olbrzymią kwotę — 6,1 biliona złotych. O tempie wzrostu nakładów inwestycyjnych świadczy fakt, że zakres rzeczowy inwestycji w r. 1955, w porównaniu z r. 1949 będzie trzy i pół raza wyższy.

Jeżeli chodzi o kierunek inwestycji, to plan 6-letni wyraźnie umacnia i rozwija dotychczasową zasadę koncentrowania nakładów inwestycyjnych na przemysł. Przytłaczająca część wielkich nakładów na przemysł zostanie skoncentrowana na rzecz rozwoju produkcji środków wytwarzania.

Bardzo wybitny wzrost nakładów inwestycyjnych na miejsce w zakresie rolnictwa i leśnictwa (1955 r. w stosunku do r. 1949 — 413 proc.) oraz na urządzenia socjalne i kulturalne (analogiczny wskaźnik— 431). Najszybszy wzrost wskaźnika nakładów inwestycyjnych zaznacza się w dziale budownictwa mieszkaniowego, którego nakłady w 1955 będą mieć pięciokrotnie wyższe, niż w r. 1949. Wysiłek podejmowany w tej dziedzinie jest ogromny. W przeciągu sześciu wybudowane zostaną łącznie 723 tysiące izb mieszkalnych, przy czym specjalnie zostały uwzględnione potrzeby produkcji przemysłowej, zwłaszcza zaś w zakresie budowy mieszkań dla robotników nowopowstających zakładów.

W okresie planu 6-letniego we wszystkich działach gospodarki narodowej, zostanie rozpoczęta budowa 1.425 wielkich obiektów, z czego do końca planu zostanie oddanych do użytku 1.287 obiektów. Z liczby ukończonych obiektów około 250 przypadnie na wielkie zakłady przemysłowe oraz ponad 90 na nowe kompletne osiedla mieszkaniowe. Wykonanie, na taką skalę zakrojonego planu inwestycyjnego wymaga wszechstronnego i szybkiego rozwoju przemysłu budowlanego i produkcji budowlanej.

Według jakich linii będzie się odbywał w okresie planu 6-letniego rozwój przemysłu budowlanego i produkcji budowlanej?

Produkcja budownictwa uspołecznionego wzrośnie w ciągu sześciolecia o 280 proc., przeszło jej wskaźnikowi zbliżyć się wzrost produkcji przemysłowej.

Dla podołania temu zadaniu należy szeroko rozwinąć sieć państwowych przedsiębiorstw budowlanych i montażowych i zwiększyć specjalizację przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego, szczególnie w dziedzinie robót specjalnych i montażowych.

Poza wielkimi przedsiębiorstwami budowlano-montażowymi zostanie rozbudowana sieć budowlanych przedsiębiorstw powiatowych i wiejskich. przedsiębiorstw remontowo-budowlanych, z których pierwsze nastawione będą na realizację drobnych robót budownictwa wiejskiego na terytorium całego kraju, drugie zaś na realizację robót remontowych w miastach.

W celu zapewnienia dla budownictwa pełnej i terminowej dokumentacji technicznej zostanie znacznie rozszerzona sieć biur projektowych, które w r.1955 zatrudniać będą dwa razy więcej pracowników, niż w r. 1949.

Podobnie przedstawia się sprawa, jeżeli chodzi o budownictwo.

Jeżeli chodzi o handel, to fakt osiągnięcia już obecnie 70 proc. obrotów detalu przez handel uspołeczniony i 100 proc. praktycznie obrotów hurtu, przesądza już ostatecznie sprawę zwycięstwa sektora socjalistycznego.

W ciągu sześciolecia zwycięstwo to zostanie pogłębione, rozszerzone i ugruntowane.

A jakże się przedstawia sprawa na wsiach rolniczych.

Tu w postaci bogaczy wiejskich, „kułaków" mamy do czynienia z najliczniejszą klasą kapitalistyczną, z klasą kapitalistyczną, która zachowała jeszcze, stosunkowo najsilniejsze pozycje ekonomiczne.

W 1949 r. według szacunkowych danych, z globalnej produkcji rolniczej, na produkcję w gospodarstwach kapitalistycznych przypadało 26 proc.

Rzecz jasna, że udział tych go spodarstw w produkcji towarowej był jeszcze wyższy.

Nie ulega wątpliwości, że nie może być mowy o zwycięskim budownictwie socjalizmu w mieście i na wsi bez systematycznego, osłabiania, a w końcu i całkowitego wyeliminowania tej silnej jeszcze pozycji ekonomicznej, którą zajmuja kapitaliści wiejscy.

W miarę tego, jak będzie rosł sektor socjalistyczny na wsi, jak będą rozwijały się Państwowe Gospodarstwa Rolne, jak masy małorolnych i średniorolnych w coraz większym stopniu zrzeszać się będą w spółdzielniach produkcyjnych i będzie rosł udział spółdzielni w produkcji towarowej, dojrzeją i zarosną warunki dla likwidacji kapitalistów wiejskich jako klasy.

Plan 6-letni jest wielką bitwą klasową o stworzenie takich warunków.

Plan 6-letni jest planem generalnej ofensywy socjalistycznej i ostatecznego rozbicia tej silnej elementom w mieście i na wsi.

Zacieśnienie wzajemnych stosunków ekonomicznych z ZSRR i krajami demokracji ludowej

Przedłożony pod obrady V-go Plenum projekt planu 6-letniego sześcioletnim stwierdza, że zbudowanie podstaw socjalizmu oznacza m. in.: „Oparte na zasadach socjalistycznej solidarności i wzajemnej pomocy pogłębienie i zacieśnienie wzajemnych stosunków ekonomicznych i współpracy gospodarczej, prowadzące do jak najszerszego rozwoju sił wytwórczych na bazie planów, gospodarczych Polski, ZSRR i krajów demokracji ludowej".

Jest rzeczą jasną i zrozumiałą, że w warunkach istnienia szczęsnego obozu socjalistycznego, ZSRR kraju zwycięskiego socjalizmu i krajów demokracji ludowej, krajów budujących socjalizmu, zbudowanie podstaw socjalizmu w tych krajach może się odbyć tylko w drodze pogłębienia i zacieśnienia wzajemnych stosunków ekonomicznych i współpracy gospodarczej między tymi krajami, a w pierwszym rzędzie z ZSRR, wielkim i jacym socjalistycznym państwem.

Ta, i tylko ta droga prowadzi do maksymalnego wzrostu sił wytwórczych w każdym z krajów demokracji ludowej i do zbudowania socjalizmu w tych krajach. Ta, i tylko ta droga jest gwarancją rozwoju tych krajów i ich przyszłości niezależności. Monstrualne oszustwo Jugosławii wykazało, że negowanie tej drogi jest oznaczna niczmego jak zakuwanie własnego kraju — pod maską oszukańczych zazwoi — „samodzielnej drodze do socjalizmu" — w dyktat najgorszej niewoli imperialistów amerykańskich, degradacji gospodarczej i ostatecznego upadku.

Stosunki gospodarcze Polski z ZSRR i krajami demokracji ludowej noszą zasadniczo odmienny charakter niż stosunki gospodarcze z krajami kapitalistycznymi.

Nasz monopol handlu zagranicznego w stosunku z państwami kapitalistycznymi broni nas przed ich imperialistyczną zachłannością. Zbudowany jest ze steśny w stosunkach z państwami kapitalistycznymi nie w ogóle, a tylko o tyle, że można nam te stosunki ułatwić nasz rozwój gospodarczy, przy czym zawsze musimy dążyć systematycznie i konsekwentnie do uniknięcia na jakimkolwiek odcinku zależności od krajów kapitalistycznych.

Zgoła przeciwstawny charakter nosi nasz stosunek ekonomiczne z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Poprzez te stosunki realizuje się na bazie planów gospodarczych planowy rozwój gospodarki narodowej krajów socjalistycznych, poprzez te stosunki przyśpiesza się i rozszerza rozwój sił wytwórczych i zwiększa tempo marszu ku socjalizmowi w krajach demokracji ludowej.

Dzięki tym stosunkom kraje demokracji ludowej i nasz kraj w szczególności, mają możność bronić się skutecznie przed imperialistycznym zakusami na pitalizmu i unikać popadania w zależność od niego.

Poprzez te stosunki wreszcie realizuje się pomoc ZSRR dla krajów demokracji ludowej, budujących socjalizm i w szczególności dla naszego kraju, dla Polski.

Klasycznym przykładem tych stosunków nowego typu są istniejące pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim układy gospodarcze, szczególnie zaś wielotnie układy zawarte w r. 1948 i ostatnio podpisane w czerwcu 1950 r.

Właśnie w oparciu o te ostatnie podpisane umowy, możliwym się stało skonstruowanie projektu planu 6-letniego, jaki obecnie jest przedstawiony Plenum do znaczy planu, opartego o mocne zaplecze surowcowe i materiałowe i dzięki temu, mogącemu zakładać szybki rozwój gospodarczy naszego. Układy te przewidują dostawę w latach 1951-1955 w stosunku do roku 1949.

W zakresie pomocy otwartej dla przeciwdziałania powstawania akcji profilaktycznej ze szczególnym uzględnieniem ozieleń dzieci dzieci, zwłaszcza znacznie zwiększenie opieki dentystycznej, powiększenie ilości leczniczych dla ubezpieczonych, przede wszystkim przez znaczny wzrost ilościowy pomocy lekarskiej. Liczba przychodni miejskich i ośrodków zdrowia wzrosnie o 99% osiągając liczbę 3.060.

Sześcioletni Plan przewiduje zwiększenie liczby lekarzy, przy padającej na 10.000 mieszkańców do 6,5, tj. blisko o 85%.

Jeżeli chodzi o opiekę nad matką i dzieckiem, to wskazać należy na wzrost 3-krotny w stosunku do 1949 r., wzrost liczby miejsc w żłobkach miejskich. Liczba miejsc w żłobkach miejskich będzie wynosić w roku 1955 — 8.000, podczas gdy w 1938 r. wynosiła ona niespełna 700. Szeroko rozwinie się w okresie sześcioletniego również instytucja sezonowych żłobków wiejskich.

Wzrost wczasów pracowniczych w 1955 r. objętych będzie miliona, czyli o 193% więcej niż w r. 1949.

Do najważniejszych przeciwników dotyczy wzrost kultury należy likwidacja analfabetyzmu, która nastąpi już na podstawie wodoczrosnych, dużo wydawanych książek i broszur do miejsc zbiorów, o 90,6% zwiększenie liczby abonentów radiowych o 166,7% znaczne zwiększenie stałych i objazdowych teatrów i kin. Zwłaszcza szybko wzrośnie liczba kin stałych na wsi, których liczba sięgnie 3.300 jednostek, tj. wzrosnie 22-krotnie. Tak, pomimo zagadnienia szkolenia nowych kadr i podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz zasadnicze zapewnienia wszechstronnego rozwoju oświaty, o których w oddzielnym referacie będzie mówił towarzysz Nowak, przedstawia się Sześcioletni Plan w zakresie podniesienia dobrobytu materialnego i kulturalnego ludności.

(Dok. w numerze jutrzejszym)

Obrót towarowy

jego muszą dalej szybko rozwijać się, aby podołać wymaganiom rozprowadzenia rosnącej masy towarowej i rozszerzo zapotrzebowania ludności.

Dlatego plan 6-letni przewiduje znacznie szybszy wzrost obrotów detalu uspołecznionego, niż ogólny wzrost handlu detalicznego. Podczas gdy ogół obrotów w handlu detalicznym wzrosną o 90 proc., obroty detalu uspołecznionego wzrosną o 238 proc.

2. W zwyżku z tym, sieć aparatu detalicznego, uspołecznionego zostanie rozbudowana do ponad 87.800 placówek, osiągając stan o 102 proc. wyższy od r. 1949.

Nowe placówki winny być w zasadzie jednostkami wiejskimi i wyposażonymi nowocześnie.

Dalej uspołecznioy obejmie szereg dzieżnie, którymi dotąd interesował się niedostatecznie (kioski wszelkiego typu, sklepy gospodarstwa domowego, sklepy opałowe, handlowo-usługowe jak: optyczne, naprawy obuwia, odzieży, zegarków itd., sklepy komisowe itd.).

Rozbudowa sieci uspołecznionego handlu winna być ściśle wiązana z polepszeniem jego pracy, z poprawą obsługi klientów, która tak bardzo jest ze szwankuje obecnie.

3. W ciągu 6-lecia zostanie rozbudowana sieć uspołecznionych zakładów żywienia zbiorowego do około 11.000 punktów tj. o 600 proc. więcej, niż w r. 1949, zapewniając osiągnięcie zdolności wyżywienia dla 2,2 miliona osób dziennie.

4. Nastąpi znaczne rozszerzenie wymiany pomiędzy wsią a miastem. Aparat CRS doprowadzi na wieś o 152 proc. więcej towarów, niż w r. 1949, rozszerzając swą sieć oraz placówki agentur gminnych spółdzielni i zwiększając spektrum tów z odcinka wiejskiego. Wzrost stowi masy towarowej, doprowadzanej do wsi, odpowiadać będzie znaczny wzrost nadwyżek towarowych, przejmowanych przez uspołecznionego. Ogólna wartość podstawowych artykułów w skupie, nie wliczając skupu dokonywanego bezpośrednio przez przemysł, wzrośnie o około 140 proc.

Plan sześcioletni jako plan generalnej ofensywy socjalizmu

W resultacie przewidzianego przez 6-letni plan, przyśpieszonego rozwoju sił wytwórczych, rozwoju przemysłu, budownictwa, transportu i komunikacji, obrotu towarowego, rolnictwa, dochód narodowy w 1955 r. będzie *115,5 proc. wyższy*, niż dochód narodowy w 1949 r.

W okresie sześcioletnia przeciętny roczny przyrost dochodu z roku na rok wyniesie *12,3%* stanowi to bardzo wielkie tempo wzrostu dochodu narodowego. Tempo, które zbliżone jest do największego wzrostu dochodu narodowego, osiąganego w Związku Radzieckim.

Jak wysokie jest zapisanowane tempo przyrostu dochodu narodowego, wskazuje porównanie z krajami kapitalistycznymi w okresach ich najlepszego i najszybszego rozwoju. W okresie największego rozwoju państw kapitalistycznych, w latach 1890—1913, średniorocznyprzyrost dochodu narodowego wynosił: w Stanach Zjednoczonych — 4,1 proc., w Anglii — 2,4 proc., w Niemczech — 2,6 proc. Dzięki czemu stanie się możliwe uzyskanie w nas takiego szybkiego tempa przyrostu dochodu narodowego?

Stanie się to możliwe, tak jak stały się możliwe wszystkie nasze dotychczasowe osiągnięcia, dzięki temu, że nasz rozwój dotąd odbywał się, a w okresie planu 6-letniego będzie jeszcze szybciej odbywać się, jako rozwój ku socjalizmowi.

Towarzysz Stalin na XVI zjeździe WKP(b), mówiąc o wyższości radzieckiej gospodarki nad kapitalistyczną, jako jedną z ważnych cech tej wyższości wymienił zagadnienie rozdziału dochodu narodowego. Towarzysz Stalin pisał, że przy radzieckim systemie gospodarki „rozdział dochodu narodowego odbywa się nie w celu wzbogacenia klas wyzyskiwaczy i pasożytów pasożytniczej czeladzi, a w celu systematycznego podwyższania dobrobytu materialnego robotników i chłopy i rozszerzania wytwórczości socjalistycznej w mieście i na wsi".

W tymże samym referacie Towarzysz Stalin, stwierdzając, że w głównych krajach kapitalistycznych około połowy dochodu narodowego zagrabiają sobie kapitaliści, konstatował, że udział kułaków i niejaków kapitalistów w dochodzie narodowym w Związku Radzieckim stanowił w 1927/28 r. — 8,1 proc., w 1928/29 r. — 6,5 proc., a w 1929/30 r. już tylko 1,8 proc.

Konstatując te fakty, Tow. Stalin pisał: „Ale jeżeli w ZSRR w 1929/30 r. tylko około 2 proc. dochodu narodowego przypada na udział klas wyzyskiwaczy to jasne jest, że pozostała masa dochodu narodowego?

Jasnym jest, że pozostaje ona w rękach robotników i pracujących chłopów.

Oto, gdzie tkwi źródło siły i autorytetu władzy radzieckiej wśród milionowej klasy robotniczej i chłopstwa.

Oto, co stanowi podstawę systematycznego wzrostu dobrobytu materialnego robotników i chłopów w ZSRR".

Jak się przedstawia sprawa podziału dochodu narodowego i udziału w nim klas wyzyskiwaczy u nas w Polsce?

W 1947 r. pomimo przeprowadzenia reformy rolnej i nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu i pomimo rozgromienia obszarników i kapitalistów, elementy kapitalistyczne miejskie i wiejskie przywłaszczały sobie jeszcze 22 proc. dochodu narodowego.

Pamiętamy wszyscy, jaką wielką przeszkodę dla rozwoju naszego kraju stanowił ten wielki udział pasożytniczych kapitalistycznych elementów w rozdziale dochodu narodowego.

W drodze systematycznego ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych w mieście i na wsi, udział elementów kapitalistycznych w podziale dochodu narodowego został zmniejszony i doprowadzony w r. 1949 do 9 proc.

Bez redukcji dochodów kapitalistycznych, bez zmniejszenia ich udziału w realizacji dochodu narodowego, z mniej więcej 1/4 jego części na mniej więcej 1/10 jego części, niemożliwym byłoby zrealizowanie planu trzyletniego.

Rzecz jasna, że i plan sześcioletni nie mógłby być zrealizowany gdyby elementy kapitalistyczne nie były nadal systematycznie ograniczane, wypierane i likwidowane.

Jak to będzie się odbywać w różnych dziedzinach naszej gospodarki w okresie planu 6-letniego?

W przemyśle, dzięki ogólnemu wzrostowi produkcji przemysłu socjalistycznego oraz dzięki specjalnie silnemu wzrostowi drobnego przemysłu uspołecznionego, udział sektora socjalistycznego w całokształcie produkcji przemysłu i rzemiosła wzrośnie z około 89 w roku 1949 — do około 99 w r. 1955. Pozostały 1 proc. przypadnie na drobnotowarową gospodarkę rzemieślniczą, a ewentualny udział produkcji kapitalistycznej zostanie sprowadzony do odsetków procenta.

W ten sposób zagadnienie „kto kogo" na terenie przemysłu jest już całkowicie rozstrzygnięte.

Podobnie przedstawia się sprawa, jeżeli chodzi o budownictwo.

Jeżeli chodzi o handel, to fakt osiągnięcia już obecnie 70 proc. obrotów detalu przez handel uspołeczniony i 100 proc. praktycznie obrotów hurtu, przesądza już ostatecznie sprawę zwycięstwa sektora socjalistycznego.

W ciągu sześciolecia zwycięstwo to zostanie pogłębione, rozszerzone i ugruntowane.

A jakże się przedstawia sprawa na terenie rolnictwa?

Tu w postaci bogaczy wiejskich, „kułaków" mamy do czynienia z najliczniejszą klasą kapitalistyczną, z klasą kapitalistyczną, która zachowała jeszcze, stosunkowo najsilniejsze pozycje ekonomiczne.

W 1949 r. według szacunkowych danych, z globalnej produkcji rolniczej, na produkcję w gospodarstwach kapitalistycznych przypadało 26 proc.

Rzecz jasna, że udział tych go spodarstw w produkcji towarowej był jeszcze wyższy.

Nie ulega wątpliwości, że nie może być mowy o zwycięskim budownictwie socjalizmu w mieście i na wsi bez systematycznego, osłabiania, a w końcu i całkowitego wyeliminowania tej silnej jeszcze pozycji ekonomicznej,

Plan podniesienia dobrobytu materialnego i kulturalnego ludności

Przedłożony projekt ustawy o planie 6-letnim przewiduje wzrost stopy życiowej ludności w granicach od 50 do 60 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Zasadniczy wzrost stopy życiowej ludności będzie planowany wzrost zatrudnienia w państwowym sektorze socjalistycznym, poza rolnictwem, wzrośnie w ciągu sześciu lat o ponad 3.500.000 osób w r. 1949 — do około 5.700.000 osób w r. 1955, to znaczy, o około 60 proc. W liczbach absolutnych w ciągu sześciolecia stan zatrudnienia, w sektorze socjalistycznym poza — rolnictwem, wzrośnie o ponad 2.100.000 osób.

Zostanie przyjętych do pracy około 1.250.000 kobiet, a udział kobiet w ogólnej liczbie zatrudnionych w socjalistycznym sektorze rolniczym wzrośnie z 29,1% w r. 1949 podniesie się do 33,5% w r. 1955.

Jest rzeczą jasną, że dzięki silnemu wzrostowi zatrudnienia, a zwłaszcza zatrudnienia w trudniejszych robotach, podniesie się znacznie stopa życiowa ludności. Zwiększenie liczby zatrudnionych w rodzinie. Dru gim elementem wzrostu stopy życiowej ludności będzie wzrost realnych zarobków robotników i pracowników umysłowych, który przewiduje się w wysokości 40% w ciągu sześciolecia.

Wzrost ten zostanie zrealizowany dwiema drogami — poprzez wzrost zarobków zasadniczych i poprzez stopniowa obniżkę cen artykułów szerokiego spożycia. W zwyżku ze zarobków zasadniczych i wzrostem zarobków, fundusz płac w gospodarce socjalistycznej, w ciągu 6-lecia wzrośnie przeszło dwukrotnie, liczba w cenach porównywalnych. Wzrost stopy życiowej mało i średniorolnych chłopów odbywać się będzie poprzez wszechstronny rozwój produkcji ich gospodarstw i poprzez jeszcze szybszy wzrost produkcji towarowej, zbywanej do opłacalnych i rentownych cenach.

Wydatna rola w podniesieniu stopy życiowej małorolnych i średniorolnych chłopów odgrywać będzie zrzeszenie się ich w spółdzielcze produkcyjne.

Elementem poprawy stopy życiowej mas pracujących będzie szeroki rozmach budownictwa mieszkaniowego, przewidziany w Planie 6-letnim. Oddanie do użytku około 2/4 miliona izb mieszkalnych, stanowić będzie nie tylko poważne zaspokojenie powierzchni mieszkaniowej, ale także ulgę fizyczną poprzez wyjście z ciasnoty.

Jako dziedzictwo po kapitalizmie, klasa robotnicza zajmuje mieszkania nie tylko przeludnione, ale bardzo często pozbawione nawet najbardziej elementarnych urządzeń sanitarnych, położone nieraz na niewyposażonych terenach, w złych warunkach higienicznych itp.

Nowe budownictwo mieszkaniowe, prowadzone w 75% w formie nowych kompletnych osiedli, wyposażonych w niezbędne urządzenia gospodarcze, spowoduje zlikwidowanie istniejących głębokich przekłam w warunkach mieszkaniowych mas pracujących. Jednocześnie zmniejszone sumy zostają przeznaczone na akcje remontowa, co przyczyni się do istotnej poprawy warunków zamieszkiwania w starych budynkach.

W drodze poważnych nakładów na gospodarkę komunalną uprzsła się poprawa warunków jej niezadowalającego stanu.

Przed wojną korzystało z usług wodociągowych 48% ludności miejskiej, z kanalizacji 31%. W 1955 r. korzystać będzie z urządzeń wodociągowych 70%, a z kanalizacji 62% ludności miejskiej. Poważne znaczenie będzie posiadała także budowa wodociągów grupowych w rejonach przemysłowych. Górnego Śląska i Łodzi. dla zaopatrzenia ludności i przemysłu w wodę.

Poważne nakłady przeznaczone są również na zlikwidowanie komunikacji miejskiej i na utworzenie jej w szeregu miast. dotychczas miejskiej komunikacji nie posiadających.

Poważne zmiany na lepsze w okresie sześciolecia zajdą w zakresie rozwoju społecznej służby zdrowia. Liczba łóżek szpitalnych wzrośnie w okresie sześciolecia do 123.5 tysiąca, tj. o 38,3% w stosunku do roku 1949.

W zakresie pomocy otwartej dla przeciwdziałania powstawania akcji profilaktycznej ze szczególnym uzględnieniem ozieleń dzieci dzieci, zwłaszcza znacznie zwiększenie opieki dentystycznej, powiększenie ilości leczniczych dla ubezpieczonych, przede wszystkim przez znaczny wzrost ilościowy pomocy lekarskiej. Liczba przychodni miejskich i ośrodków zdrowia wzrosnie o 99% osiągając liczbę 3.060.

Sześcioletni Plan przewiduje zwiększenie liczby lekarzy, przy padającej na 10.000 mieszkańców do 6,5, tj. blisko o 85%.

Jeżeli chodzi o opiekę nad matką i dzieckiem, to wskazać należy na wzrost 3-krotny w stosunku do 1949 r., wzrost liczby miejsc w żłobkach miejskich. Liczba miejsc w żłobkach miejskich będzie wynosić w roku 1955 — 8.000, podczas gdy w 1938 r. wynosiła ona niespełna 700. Szeroko rozwinie się w okresie sześcioletniego również instytucja sezonowych żłobków wiejskich.

Wzrost wczasów pracowniczych w 1955 r. objętych będzie miliona, czyli o 193% więcej niż w r. 1949.

Do najważniejszych przeciwników dotyczy wzrost kultury należy likwidacja analfabetyzmu, która nastąpi już na podstawie wodoczrosnych, dużo wydawanych książek i broszur do miejsc zbiorów, o 90,6% zwiększenie liczby abonentów radiowych o 166,7% znaczne zwiększenie stałych i objazdowych teatrów i kin. Zwłaszcza szybko wzrośnie liczba kin stałych na wsi, których liczba sięgnie 3.300 jednostek, tj. wzrosnie 22-krotnie. Tak, pomimo zagadnienia szkolenia nowych kadr i podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz zasadnicze zapewnienia wszechstronnego rozwoju oświaty, o których w oddzielnym referacie będzie mówił towarzysz Nowak, przedstawia się Sześcioletni Plan w zakresie podniesienia dobrobytu materialnego i kulturalnego ludności.

(Dok. w numerze jutrzejszym)

Szczerze

Zabytki

„Ziemia Dolnego Śląska — to kraina zabytków. Mamy dla nich szacunek i serce. Z pietyzmem odbudowujemy kościoły z czasów piastowskich, a Rząd na ten cel nie żałuje grosza, choć wobec ogromu zadań, jakie stoją przed odbudową — grosza tego nigdy nie jest dość. Oto czytelnicy, zaciszną opieką Ratusz wrocławski — jeden z najpiękniejszych po Wawelu pomników architektury świeckiej w Polsce.

Ale są jeszcze inne zabytki, o które mało jeszcze dbamy. Czy o dobie Piotra Włosta na Biskupinie wiemy wszyscy? Czyśmy wszyscy go oglądali? A przecież jest to zabytek w całym tego słowa znaczeniu i to pomnik wspaniały!

Więcej jest zabytków tego rodzaju. I każdy z nich czyma 700, czy 300 lat, jest jednakowo polski skoro na polskiej wyrósł ziemi. A jednak ile pięknych lip ma we Wrocławiu pozdzierają korę, w ile drzew odwiecznych wbija się gwoździe, gdy tymczasem należy im się niezawodnie... ogrodzenie.

Zrewidujmy nasz stosunek do wiekowych drzew. Szanujmy piękne pomniki ziemi śląskiej.

Sulek

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ **Piękne dywany** kwietne na placach zwiątku Alei Stwarzacza są prawdziwą ozdobą miasta, podziwiana na tej ruchliwej ulicy.

■ **Wielki warsztat** kamieniarski po raz drugi utworzył się przed głównym wejściem do gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej. Tym razem obrabiany jest piaskowiec na westwalnej gmachu.

■ **Plac Młodzieżowy** przez niedzielę oglądany był przez tu mam pyłu. Buldożer nastwił się nad wzgórzami gruzu, który ładowali na lory kolejowe liczni wrocławianie, w trybie akcji społecznej porządkujący plac pod wystawę Planu 6-letniego.

■ **Wreszcie ustawiono** na miejsce wielkie bloki kamienne nad Odrą, koło Mostu Uniwersyteckiego. Bloki po rozbiu-

Trzeba zza papierków wyjść do człowieka

Załoga Ubezpieczalni Społecznej usprawnia metodę pracy

Odbyło się zebranie w gmachu Ubezpieczalni Społecznej kilkuset pracowników Ubezpieczalni Społecznej i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wziął w nim udział naczelnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z Warszawy, ob. Drukier i wygłosił zasadniczy referat na temat obecnej sytuacji pracowniczej, przechodząc następnie do omówienia zadań związanych z wykonaniem Planu 6-letniego. Pracownicy instytucji społecznych i służby zdrowia każdego dnia mają bezpośredni kontakt z ludźmi pracy i powinni otaczać ich jak najserdeczniejszą opieką.

Interesantem Ubezpieczalni Społecznej jest człowiek chory, który równocześnie jest żywicielem rodziny i jednym z budowniczych Polski Ludowej. Człowieka tego trzeba wyleczyć szybko i dobrze. Wykonanie tego zadania zależy niemal w równym stopniu od lekarza jak i od wszystkich pracowników Ubezpieczalni Społecznej: woźnego, udzielającego informacji, urzędnika ewidencji itd. itd.

W tej chwili sytuacja na tym odcinku nie wygląda dobrze. Na wielu urzędnikach instytucji społecznych ciąży balast okresu międzywojennego. Pracownik ewidencji czy innego działu zbyt często zamiast człowieka, załatwiającego pilną sprawę, widzi tylko papierki przedłożone przez niego. Dlatego też należy jak najszybciej aparat urzędniczy odbiurokratyzować, stosując przy tym maksymalną krytykę i samokrytykę. Aby to osiągnąć trzeba położyć duży nacisk na dwa zagadnienia: szkolenie nowych kadr i na stosowanie socjalistycznej dyscypliny pracy.

Po referacie wywiązała się dyskusja. Wynika z niej, że pracownicy wrocławskiego Ubezpieczalni Społecznej zrobili już postęp na odcinku stosowania socjalistycznej dyscypliny pracy i tak: w ostatnim kwartale 1949 r. zanotowano w Ubezpieczalni 456 niesprawiedliwych dniówek, zaś w pierwszych 2 miesiącach II kwartału 1950 r. liczba opuszczonych dni spadła do 86.

W okresie tym skierowano do sądu jednego notoryicznego bumelanta, 12 innym udzielono nagany. Ale punktualne przychodzenie do pracy i nie opuszczanie dni bez usprawiedliwienia to jeszcze nie wszystko. Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych muszą również przystąpić do energiczznego zwalczania bumelanctwa w czasie godzin urzędowania, do zastanowienia się nad usprawnieniami w metodach pracy, bo na przykład — kilkugodzinne załatwianie spraw wymagających kilka minut trwającym prześwietlaniem należało już do przeszłości.

W rezolucji, która została przyjęta jednogłośnie, zebrani zobowiązali się do dołożenia wszelkich starań, mających na celu życzliwą sprawną obsługę interesantów, do zdwojenia wysiłków na odcinku stosowania socjalistycznej dyscypliny pracy oraz szkolenia kadr.

W rezolucji zebrani wyrazili również gorący protest przeciwko agresji imperialistów amerykańskich na Koreę.

(Wac)

Korespondanci miejscy donoszą:

W Barze Rybnym

Warunki spożywania potraw w barze rybnym w Rynku nie zawsze odpowiadają zasadom higieny. Starego systemu ręczna winda za miast elektrycznej (do podawania potraw z kuchni na piętrze) wciąż się psuje mimo kilkakrotnych reperacji, co narasta pomocniczy personel kucharski do noszenia potraw na małych tacach po kręteych i tak ciasnych schodach, że 2 osoby nie mogą się wyminąć.

A przecież po tychże ciasnych schodach trzeba co chwilę odwozić wszystkie naczynia stołowe do kuchni celem mycia i podawania dalszych dań. Proszę obliczyć ile to razy trzeba przejść do góry i na dół, żeby obsłużyć parę tysięcy gości dziennie, skoro samych obiadów wydaje się co dzień od 500 do 800, nie licząc porcji a la carte.

Najpikantniejsze ze wszystkiego jest to, że wszystkie potrawy z kuchni trzeba przez nosić kilka kroków przez podwórze, a następnie przez... ubikację!

Na podwórzu pełno odpadków z ryb, ości itp., które stanowią podatną wylęgarnię dla much oraz zapychają studzienkę kanalową. (y).

JUTRO CIĄGNIENIE 61 Loterii Klasowej

K-2374

Ministerstwo wejrzało w sprawy zaopatrzenia Wrocławia

Z Ministerstwa Handlu Wewnętrznego redakcja nasza otrzymała pismo tej treści:

W związku z notatką pt. „Brak warzyw we Wrocławiu" zamieszczoną w „Słowie Polskim" z 12. VI. Ministerstwo zarządziło do chodzenie celem ustalenia stanu faktycznego.

Jak wynika z nadesłanego przez Centralę Ogrodnicą wyjaśnienia, uwagi autora były w znacznym stopniu uzasadnione. Stan ten jednak od 15. VI. brulegał radykalnej zmianie i obecnie zaopatrzenie miejscowego rynku jest w zupełności wystarczające.

DNIA 19 LIPCA O GODZ. 19-TEJ W WIELKI PRZY UL. OŁAWSKIEJ 10 ODBĘDZIE SIĘ ZEBRANIE KORESPONDENTÓW MIEJSCKICH „SŁOWA POLSKIEGO". WSZYSCY KORESPONDENCI, KTÓRZY WYSŁALI PRACE NA KONKURS „SŁOWA POLSKIEGO", PROSZENI SĄ O PRZYBYCIE.

OBWIESZCZENIA

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu udzieliło ob. **Kapie Mikołajowi** zezwolenia na zmianę nazwiska na **Książewski.**

W-172

FACHOWCY POSZUKIWANI

1 Kierownik Technicznego (znajomość obróbki szkła), 1 Referenta Technicznego (znajomość norm, kalkulacji, planowania i sprawozdawczości), 1 Technika Ceramika (znajomość ceramiki półszlachetnej, kafle), 1 Kierownika Sekcji Faktur, 1 Kierownika Sekcji Zbytu Ogólnobranżowej produkcji, 3 Maszynistów, 1 Technika budowlanego na Kierownika Sekcji Kontroli Inwestycji, 1 Referenta Biura Technicznego, 5 Głównych Księgowych, 6 Kontrolerów, 2 Magazynierów, 1 Technika metalowca na stanowisko inspektora prod. metalowej przyjmie od zaraz Dyrekcja Państwowego Przemysłu Miejscowego we Wrocławiu, pl. Teatralny 2. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny.

K-2450

Księgowego Kosztów Własnych — Kierownika Warsztatu Mechanicznego, techników - mechaników oraz ślusarzy — zatrudnia Państwowa Fabryka Baterii, ul. Sikorskiego 28. K-2445

Kierownik rachuby, kancelistka, kucharz, windowy, 2 woźni, 2 sprzątaczki potrzebni od zaraz. Zgłoszenia: Państwowy Ośrodek Szkolenia Handlowego, Pl. Kościuszki 20, V p., pokój 503.

K-2444

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

LIMUZYNKĘ „Ford-Taunus" sprzedam ewentualnie raty Powstańców Śląskich 160/3. Gorde. 18 —20. 4262

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Związku Zawodowego nr 58046 na nazwisko Janiszewska Helena, Legnica. K 2447

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację nauczycielską nr 25 Inspektorata Szkolnego w Wołowie i legitymację ZNP, legitymację ZMP, odcinek zaświadczenia oraz dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminny w Ruszlewicz Henryk, Zaborów, gmina Sobków. K 2448

ZGUBIONO indeks WSH Tadeusza Pamuła. Proszę zwrócić Trzebnicka 84 Sława. 3992

SKRADZIONO odcinek zameldowania, legitymację prowodowską związku Związku Zawodowego — Pawłaszak Emilia. 4264

ZGINĘŁA zaświadczenie nabycia aparatu, leg. Zakłady Aptekarskiej, 2 odcinki zaświadczenia, pokwitowanie czekie obywatelstwa, wieczne pióro nazwiska Tomaszewska Józefa, zam. Kowary, 1 Maja 19. Proszę o zwrot do Redakcji, Zielona Góra. K 2454

ZGUBIONO przepustkę fabryczną „Pafawagu" na nazwisko Kopeć Tadeusz. 4219

ZGUBIONO we Wrocławiu dwie asygnaty wekslowe na nazwisko Kórel Taleczyk i Józef Kolany. Łaskawy znalazca zwrócić Biuro Parowozowni Wrocław — Odra. 4209

ZGUBIONO odcinek zameldowania, karte rejestracyjną. Kołuchowski Jadwiga. 4217

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lwów na nazwisko Podobiński Józef Maria, Franciszek, Władysława i Adam Wojciechów. K 2446

UNIEWAŻNIAM jedyną legitymację Związku Zawodowego nr 344913 na nazwisko Kubeczka Jadwiga. 4212

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Stefan Wanda, Kozłowice, gmina Zielenice. 4211

ZGUBIONO legitymację służbową na nazwisko Ratkiewicz Zofiarca pro szony lest z zwrot. 4205

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Kolena Tadeusz. 4206

ZGUBIONO indeks WSH na nazwisko Gruszka Wisław. 4149

DNIA 14. 7. w sklepie MHD nr 6 w Jeleniej Górze zgubiono ze świadczeń szkolnych kolorowy bloczek. Proszę o zwrot do redakcji „Słowa Polskiego" Jelenia Góra. 4258

ZGUBIONO leg. ZMP, zaświadczenie kursu sanitarnego, dyplom mik ML, karte powrotną na nazwisko Wygląda Irena, Wołów. 4228

WOLNE POSADY

POTRZEBNA samodzielna pomoc domowa. Referencje. Olbińska 6 m. 4216

LOKALE

SZUKAM pokoju przy rodzinie, kawaler. Kazimierz Lipski, Elsnera, Wrocław, Krzelnica 12. P-2867

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego. Cena obojętna. Oferty „Słowo" 2001

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia, ogródek obok Wrocławia na 3 lub 2 pokoje kuchnia, łazienka poza Wrocławiem. Oferty „Słowo Polskie" „Dopłacę" 4208

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJĘ Katarzyne Czarnotę i Józefę Czarnotę, wysiedlone w 1939 r. z Wołczyna Wyrzyszec Karol. Lubiatów Czerwonyj, P.G.R., poczta Strzegom. K 2449

ROZNE

PRZYJMUJĘ wpisy na kurs kroju od 15 lipca do 15 września. „Antonina" Wrocław, Nowowiejska 19 m. 3. 4207

BYŁA firma Samborski, Pralnia i Farbiarnia, Wrocław, Kościuszki 84 wyłącznie Świerczewskiego 40. Trzeba zgłosić się 84 wyłącznie niecdbra gdzież tylko do dnia 22 lipca br. 4205

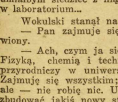

71

— Panna Łęcka jest bardzo dystyngowaną osobą — rzekł Wokulski patrząc przed siebie.

— Dystyngowana?... — powtórzył Ochocki. — Powiedz pan: bogini!... Kiedy rozmawiam z nią, zdaje mi się, że potrafiłaby mi zapełnić całe życie. Przy niej jednej czuję spokój i zapominam o trapiącej mnie tęsknocie. Ale cóż!... Ja nie umiałbym siedzieć z nią cały dzień w salonie, ani ona ze mną w laboratorium...

Wokulski stanął na ulicy.

— Pan zajmuje się fizyką czy chemią?... — spytał zdziwiony.

— Ach, czym ja się nie zajmuje!... — odparł Ochocki. — Fizyką, chemią i technologią... Przecież skończyłem wydział przyrodniczy w uniwersytecie i mechaniczny w politechnice... Zajmuję się wszystkim: czytam i przerzucam rzeka do nocy, ale — nie robię nic. Udało mi się trochę ulepszyć mikroskop, zbudować jakiś nowy stos elektryczny, jakąś tam lampę...

Wokulski zdumiewał się coraz więcej.

— Więc to pan jest tym Ochockim, wynalazcą?...

— Ja — odparł młody człowiek. — No, ale i cóż to znaczy?... Razem nic. Kiedy pomyślę, że w dwudziestym ósmym roku tylko tyle zrobiłem, ogarnia mnie desperacja. Mam ochotę albo porzucić swoje laboratórium i utonąć w życiu salonowym, do którego mnie ciągnie, albo — trzasnąć sobie w łeb... Ogniwo Ochockiego, albo — lampa elektryczna Ochockiego... Jakież to głupie!... Rwać się gdzieś od dzieciństwa i utknąć na lampie, to okropne... Dobiegać środka życia i nie znaleźć nawet śladu drogi, po której by się iść chciało — cóż to za rozpacz!...

Młody człowiek umilkł, a że był w Ogrodzie Botanicznym, więc zdjął kapelusz. Wokulski przypatrywał mu się z uwagą i zaczął nowe odkrycie. Młody człowiek, aczkolwiek wyglądał elegancko, nie był wcale elegantem; nawet nie zdawał się troszczyć o swoją powierzchowność. Miał rozrzucone włosy, nieco zasmiętą krawat, u kamizelki guzik nie zapięty. Można było domyślać się, że ktoś bardzo starannie czuwa nad jego bieliźną i garderobą, z którą jednak on sam postępuje niedbale, i właśnie to niedbalstwo przeciwstawiało się w dziwnie zgłachetnych formach nadawało mu oryginalny wdzięk. Każdy jego ruch był mimowolny, rozrzucony, lecz piękny. Równie piękym był sposób patrzenia, słuchania ,a raczej niesłuchania, nawet — gubienia kapelusza.

Weszli na wzgórze, skąd widać studnię zwaną Okrągłakiem. Ze wszystkich stron otaczali ich spacerujący, ale Ochocki nie krępował się ich obecnością i wskazawszy kapeluszem jedną z ławek, mówił:

— Dużo czytałem, że szczęśliwy jest człowiek, który ma wielkie aspiracje. To kłamstwo. Ja przecież mam niepowszednie pragnienia, lecz czuję, że nie będę mógł nawet dosięgnąć do mnie najbliższych. Spojrzyj pan na tę ławkę... Tu, w początkach czerwca, około dziesiątej wieczorem, siedzieliśmy z kuzynką i z panną Florentyną. Świecił jakiś księżyc i nawet jeszcze pachły akacje... Byłem zmarzony. Nagle kuzynka odzywa się: „Znasz, kuzynie, astronomię?" Trochę. „Więc powiedz mi, jaka to gwiazda?" Nie wiem — odpowiedziałem — ale to jest pewne, że nigdy nie dostaniemy się na nią. Człowiek jest przykuty do ziemi jak ostryga do skały... W tej chwili — ciągnął dalej Ochocki — wzbudziła się we mnie moja idea czy mój obęd... Zapomniałem o pięknej kuzynce, a zacząłem myśleć o machinach latających. A ponieważ myślac muszę chodzić, więc wstałem z ławki i bez pożegnania opuściłem kuzynkę!... Na drugi dzień panna Flora nazwała mnie impertynentem, pan Łęcki oryginałem, a kuzynka przez tydzień nie chciała ze mną rozmawiać... I żebym jeszcze co wymyślił; ale nic, literalnie nic, choć byłbym przysiągł, że nim z tego pagórka zejdę do studni urodzi mi się w głowie przynajmniej ogólny szkic machiny latającej... Prawda, jakie to głupie?...

— Więc oni tu przepędzają wieczory przy księżycu i śpiewie słowika?... — pomyślał Wokulski i poczuł straszny ból w sercu. Panna Izabela już kocha się w Ochockim, a jeżeli się nie kocha, to tylko z winy jego dziwactw... No i ma słuszność... Piękny człowiek i niezwykły...

— Naturalnie — prawdy ukryć nie mogę — ani słówka nie wspomniałem o tym mojej ciotce, która, ile razy bodaj wpina mi jakąś szpilkę w odzienie, ma zwyczaj powtarzać: „Kochany Julku, staraj się podobać Izabeli, bo to żona akurat dla ciebie... Mądra i piękna; ona jedna wyleczyłaby cię z twoich przywidzeń..." A ja myślę: co to za żona dla mnie?... Gdyby chociaż mogła być moim pomocnikiem, jeszcze pół biedy... Ale gdzieby ona dla laboratorium mogła oprzeć salon!... Ma rację, to jej właściwe otoczenie; ptak potrzebuje powietrza, ryba wody... Ach, jaki piękny wieczór!... dodał po chwili. — Jestem dziś podniecony, jak rzadko. Ale... co panu jest, panie Wokulski?...

— Trochę zmęczyłem się — odparł głucho Wokulski. — Może byśmy siedli, choćby o tu...

Usiedli na stoku wzgórza, na granicy Łazienek. Ochocki oparł brodę na kolanach i wpadł w zadumę. Wokulski przypatrywał mu się z uczuciem, w którym podziw mieszał się z niewiścią.

„Głupi czy przebiegły?... Po co on mi to wszystko opowiada?" — myślał Wokulski.

Musiał jednak przyznać, że gadulstwo Ochockiego miało te same cechy szczerości i rozrzucenia, jak jego ruchy i cała wreszcie osoba. Spotkał się z nią raz i już Ochocki tak z nim rozmawiał, jak gdyby znali się od dzieci.

„Skończę z nim" — rzekł do siebie Wokulski i głęboko odetchnawszy spytał głośno:

— Zatem żeni się pan, panie Ochocki?...

— Chybabym zwariował — mruknął młody człowiek wzruszając ramionami.

— Jak to?... Przecież kuzynka panska podoba się panu?

— I nawet bardzo, ale to jeszcze nie wszystko. Ożeniłbym się z nią, gdybym miał pewność, że już nic w nauce nie zrobię...

W sercu Wokulskiego, obok nienawiści i podziwu, błysnęła radość. W tej chwili Ochocki przetarł czoło jak zbudzony ze snu i patrząc na Wokulskiego nagle zapytał:

— Ale, ale... Nawet zapomniałem, że mam ważny interes do pana...

„Czego on chce?" — pomyślał Wokulski podziwiając w duszy mądre spojrzenie swego rywala i nagłą zmianę tonu. Zdawało się, że przez jego usta przemówił inny człowiek.

— Chcę zadać panu pytanie... nic... dwa pytania, bardzo poufne, a może nawet drażliwe — mówił Ochocki. — Czy nie obrazi się pan?...

(Dalszy ciąg nastąpi)

widowiska i imprezy

Teatry

MŁODEGO WIDZA, godz. 10,30 „Okno w lesie".

Muzea

MUZEUM PAŃSTWOWE — Plac Wojewódzki

MUZEUM HISTORYCZNE — Rynek Ratuszowy

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „S. O. S." (franc.), godz. 15,30, 18,30 i 20,30.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Młodość" (amerykan.) (radz.), godz. 16,30, 18,30 i 20,30.

„SCALA", ul. Mikołaja 37 — „Zaułek Rashani" są zamiast na Świecie" (franc.), godz. 16,00, 18,15 i 20,30.

„PAWILON" — Park Książęcy — „Mieszańka" (radz.), godz. 14,30, 18,30 i 20,30.

„POLONIA", ul. Żeromskiego 82 „Wieś na pograniczu" (czesk.), godz. 16,30, 18,30 i 20,30.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Urwis Gawroche" (radz.), godz. 16,00 i 17,30 — Program Aktualności godz. 20, 20 i 21.

„PKF nr 29/30", „Przegląd sportowy 30/31", „Kronika polska", „Podmoskiewskie pałace".

„TĘCZA", ul. Kościuszki 127 — „Ulica Granicerni" (polsk.), godz. 15,30, 18,00 i 20,15.

„ALMA", ul. Bol. Krzywoustego nr 286 — „Arinka" (radz.), godz. 15,45, 18,00 i 20,15 — czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

„LETNIE", ul. Olszewskiego 15 — „Cyrk" (radz.), godz. 21.

Nocne dyżury aptek

Pod „Zgodą", Wilcze 47

„Jelenem", Rynek 44

„Ave Maria", Kazimierza 1

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — dziś w szpitalu Anny, Gimnazja 22 (telefon nr 31-41).

ZGUBIONO leg. ZMP, zaświadczenie kursu sanitarnego, dyplom mik ML, karte powrotną na nazwisko Wygląda Irena, Wołów. 4228

WOLNE POSADY

POTRZEBNA samodzielna pomoc domowa. Referencje. Olbińska 6 m. 4216

LOKALE

SZUKAM pokoju przy rodzinie, kawaler. Kazimierz Lipski, Elsnera, Wrocław, Krzelnica 12. P-2867

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego. Cena obojętna. Oferty „Słowo" 2001

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia, ogródek obok Wrocławia na 3 lub 2 pokoje kuchnia, łazienka poza Wrocławiem. Oferty „Słowo Polskie" „Dopłacę" 4208

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJĘ Katarzyne Czarnotę i Józefę Czarnotę, wysiedlone w 1939 r. z Wołczyna Wyrzyszec Karol. Lubiatów Czerwonyj, P.G.R., poczta Strzegom. K 2449

ROZNE

PRZYJMUJĘ wpisy na kurs kroju od 15 lipca do 15 września. „Antonina" Wrocław, Nowowiejska 19 m. 3. 4207

BYŁA firma Samborski, Pralnia i Farbiarnia, Wrocław, Kościuszki 84 wyłącznie Świerczewskiego 40. Trzeba zgłosić się 84 wyłącznie niecdbra gdzież tylko do dnia 22 lipca br. 4205

Słowo sportowe

Mistrzowie najwyższej klasy — aktorami meczu

Węgry – Polska 122:70

Wrocław w Czynie Lipcowym

Szermierze wrocławscy zobowiązali się przyczynić się do wyremontowania sali, przy ul. Krasińskiego, gdzie mógł by powstać Centr. Ośrodek Szkolenia, dla klubów ORZZ.

Wśród szermierzy wrocławskich jest dużo wychowanków 4 ośrodka Bud. na Karłowicach, kilku inżynierów i techników, co gwarantuje dobre wykonanie prac.

Zawodnicy klasy I-szej zobowiązali się do zaopiekowania najlepszymi junlorami, bez względu na przydział klubowy.

Zarząd PZS, Okręg Wrocław zobowiązał się do przeprowadzenia w najszybszym terminie rejestracji wszystkich zawodników w walce bagnetem.

Sędziowie PZS Wrocław, w trosce o kadry, zobowiązali się do przeprowadzenia kursu dla sędziów bocznych, na którym szkolić się będzie przede wszystkim młodzież spod znaku ZMP.

Prezydium Zarządu PZS wezwało wszystkich uprawiających szermierkę, do wzięcia jak największego udziału w akcji protestacyjnej przeciwko agresji imperialistów anglo - amerykańskich na Koreę.

Zobowiązania lipcowe Ronczewskiej

(Tel. wł.) — Proszę powiedzieć wrocławianom, mówi Ronczewska — że spełniły się moje zobowiązania złożone rok temu redaktorowi „Słowa".

1. Pobiłam rekord Polski
2. Wygrałam konkurencję, w meczu międzynarodowym.
3. Zdałam dobrze egzaminy w szkole.

Zobowiązuję się, razem z kolegami z reprezentacji, pracować nad formą, by godnie reprezentować sport wrocławski w barwach reprezentacji Polski.

Proszę pozdrowić Wrocław, ob. Celzikową i koleżanki z „Czarnych".

Stadion warszawski widział wielki mecz!

Zawodnicy węgierscy stanowili niejednokrotnie klasę dla siebie. Rekordy Węgier i Polski były niejednokrotnie w nie bezpieczeństwie. Ponad 10 tysiąc ludzi oklaskiwało z jednakowym entuzjazmem zwycięzców gości i swoich.

Mecz był doskonałą nauką dla naszych młodych niejednokrotnie reprezentantów i przyczynił się napewno do podniesienia poziomu lekkoatletyki polskiej. Na trybunach widzieliśmy liczną grupę wrocławian dopingujących naszych zawodników. Przewodzili im Malecki i kier. „Czarnych" Biedrawa, nie odstępujący Ronczewskiej.

Kuśmirek biegł bardzo dobrze trzy czwarte trasy i zebrał więcej oklasków niż Kiełas, który zaprzepaścił szansę na zwycięstwo, oglądając się niepotrzebnie na ostatnich metrach. Lipiec zaczął pechowo swoje 400 m. Potknął się na starcie, pierwsze 200 m. z trudem odzyskiwał szybkość. Koń cówkę miał doprawdy porywającą.

Bohaterami pierwszego dnia byli Potrzebowski i Lewicki, którzy osiągnęli czasy poniżej 4 minut i zwyciężca płotków — Adamczyk.

Węgrzy zaimponowali w rzucie młotem, gdzie rekordzista świata Nemeth rzucił 56,32, mistrzyni olimpijska Gyamarty skoczyła 5,90, a skoczek Lehoczki 199 wzwyż.

Wyniki pierwszego dnia:

Płotki 110 m. — Ekswrocławianin Adamczyk 15,7; 100 m. — Kiszka 10,8, przed Węgrami Szaboni 10,9 i Csany 10,9, Stawczyk miał 11; 400 m. — Banhalmi (W) 49,3, Mach 49,4; 3.000 m. z przeszkodami — Hires (W) 9,32,4; 1.500 m. — Apro (W) 3,59, Lewicki 3,58,5, Potrzebowski 3,59,2.

Sztafeta 4 x 100 — Węgry 41,7, Polska 42, a więc o 0,1 gorzej od rekordu Polski. Wzwyż — Lechoczki (W) 190, Cecula i Kornacki po 175. Trójskok — Puskas 14,34, Hofman 14,31.

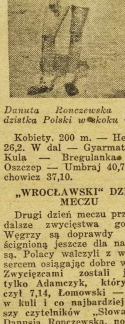

Danuta Ronczewska rekordzistka Polski w skoku wzwyż

Kobiety. 200 m. — Heoskois 26,2. W dal — Gyarmati 5,90. Kula — Bregnjankas 12,42. Oszczep — Umbraj 40,74, Stachowicz 37,10.

„WROCŁAWSKI" DZIEŃ MECZU

Drugi dzień meczu przyniósł dalsze zwycięstwa gościom. Węgrzy są doprawdy niedoścignioną jeszcze dla nas klasą. Polacy walczyli z wielkim sercem osiągając dobre wyniki. Zwycięzcami zostali jednak tylko Adamczyk, który skoczył 7,14, Łomowski — 15,43 w kuli i co najbardziej ucieszy czytelników „Słowa" — Danusia Ronczewska, nowa rekordzistka Polski. Wysokość 151 skoczyła Ronczewska za pierwszym razem bijąc rekord Wiśniewskiej starszej od... naszej zawodniczki o rok.

Sztafeta polska, w której biegł Lipiec, uzyskała na dystansie 4 x 100 m. dobry czas 3.19,8. Szkoda, że Lipski zmie nił pałeczkę na ostatnich metrach dystansu oddając Grabcu pałeczkę do ręki nieprzygotowanej do jej przyjęcia. Byłby prawdopodobnie rekord Polski i zwycięstwo. Wrocławianin, w myśl opinii trenerów PZL-a wywalczył sobie stałe miejsce w reprezentacji Polski. Zawiódł Stawczyk, który miał wyniki dużo poniżej swoich możliwości.

Rezultaty drugiego dnia.

400 m. płotki — Lombos 56,4 Puzio 57, Grałka 58,4. 200 m. Csaky (W) 22, Stawczyk 22,4, Szabeni 22,5. Kula — Łomowski 15,43, Krzyżanowski 14,63, Lowai 14,35. 800 m. — Garai 1.56,6, Werbiński 1.57,3, Bartecki 1,57,6.

W dal — Adamczyk 7,14, Csanyi 7,05, Puskas (W) 7,04. 5.000 m. — Szegedi 15,04,2, Szilagi 15,04,6, Kielas (P) 15,31. Oszczep — Varszegi 61,08, Gburczyk 57,65, Csanyi 55,68. 4 x 400 m. — Węgry 3,19,4, Polska 3,19,8. Tyczka — Homonai 4 m., Kowacz 3,80 Morończyk 3,70.

Kobiety:

Skok wzwyż — Ronczewska 151, Csaky 148, Censes (W) i Borowice 140. 100 m. — Rakhelyne 12,7, Dysk — Jozsane 40 m., Dobrzańska 39,68, Konikówna 34,96.

Ostateczny wynik meczu Węgry — Polska przyniósł zwycięstwo gościom 122:70. Polki uległy Węgierkom 39:67. Mecz był wspaniałą imprezą godną nazwy spotkania reprezentacji patrzyłanionych narodów.

Oby więcej nasza lekkoatletyka miała okazji do takich potkań, jakim zaszczycił nas kolegami gościa. Więcej będzie tedy rekordów Polski i jeszcze serdeczniej objawiać się będą uczucia braterstwa i przyjaźni wielkiej Armii Pokoju, jaką tworzą sportowcy państw demokratycznych i naszych — znakomitych zawodników ZSRR.

Cz. Ostańkowicz

Ogniwo-Górnik Szomb. 2:0

Rozegrany w dniu wczorajszym, na Stadionie Olimpijskim towarzyski mecz piłkarski, pomiędzy ligową jedenastką „Górnika" z Szombierek, a drużyną wrocławskiego „Ogniwa", zakończył się niespodziewanym, lecz zasłużonym zwycięstwem drużyny gospodarzy w stosunku 2:0 (0:0).

Całość meczu możemy podzielić z powodzeniem na dwa dwie drużyny zagrały ładnie i w bardzo szybkim tempie.

Górnicy zjechali do Wrocławia w osłabionym składzie bez Kraśówki i Junga. Nie dziwnego, że przegrali z dobrze dysponowanym Ogniwem.

Pierwsza połowa spotkania upłynęła przy lekkiej przewadze miejscowych. Całość zagrała nieźle. Słabiej niż zwykle zagrał Zwoliński i Borzyk (tego ostatniego tłumaczy choroba). W 11-tej minucie ostry strzał fuksa mija o centymetry słupek i tylko dzięki robinsonadzie Kowalczyka piłka nie wpada do siatki. Kulawik popisuje się w tym czasie, łapiąc ostre strzały Siecha.

W drugiej połowie gra ożywia się i w dalszym ciągu zaznacza się przewaga Ogniwa, dla którego w trzeciej minucie ladnie wystawiony Bieńkowski zdobywa pierwszą bramkę. Po kilku minutach pada druga bramka dla Ogniwa, którą zdobywa ostrym strzałem Lasecki przy pomocy Siecha.

Tempo wzmaga się. Zwoliński marnuje kilka dogodnych sytuacji, które mogłyby zmienić wynik. Po stracie drugiej bramki, Górnicy zaostrzają grę, lecz w żaden sposób nie mogą zmienić wyniku.

Po chwili Ogniwo uzyskuje znów przewagę, którą utrzymuje do końca.

Sędziował ob. Kędra ze Świebodzic. Widzów około 10.000. *(Bil).*

O weście do ligi

Górnik Wałb. - Kol. Gdańsk 0:1

W trzecim z kolei meczu, o wejście do drugiej ligi piłkarskiej, reprezentant okręgu wrocławskiego — Górnik Wałbrzych rozegrał spotkanie w Gdańsku, ulegając miejscowemu Kolejarzowi 0:1 (0:1).

Cały mecz upłynął pod znakiem ostrej gry gospodarzy, do której nie mogli się dostosować przedstawiciele naszego okręgu.

Na usprawiedliwienie porażki można podać kontuzję bramkarza górnika — Jelenja.

Związkowiec Leśn. mistrzem kl. „B" podokr. — Wrocław

W Leśnicy odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo kl. B Podokręgu wrocławskiego, pomiędzy Stalą-Fasil Psie Pole i Związkowcem Leśnica, zakończony wynikiem remisowym 0:0 (0:0).

Remis ten zadecydował o zdobyciu mistrzostwa przez Związkowiec Leśnicę.

Sędziował ob. Wenda dobrze.

Rekord świata sztafety radzieckiej

Reprezentacyjna sztafeta żeńska moskiewskiego Dynamo, pobiła rekord świata na dystansie 4 x 200 m wynikiem 1:40,6 min.

Sztafeta biegła w składzie: Czudina, Maliszyna, Duchowicz i Seczenowa.

Poprzedni rekord, wynoszący 1:41,0 min. należał do sztafety holenderskiej.

Zawodniczki radzieckie w tym samym składzie pobiły rekord ZSRR na dystansie 4 x 100 m. wynikiem 47,7 sek.

Kronika szermierza

Na zebraniu zarządu PZS za łatwiono kilka spraw interesujących szermierzy wrocławskich.

Do klasy I-szej przeniesiono zawodniczki Niwicką, Chrzęnę, Musiałównę (Związkowiec), oraz Knapikównę i Nazawiecką Irenę (AZS). Wyróżnikie są uczennicami technikum Kuleczki.

Zweryfikowano mistrzyni Polski klasy I-szej. Tytuł mistrza w szabli uzyskał Suski (AZS), a trzecie miejsce wywalczył Dobrowolski (Związkowiec). Najlepszym „bagnecia rzem" Zaw. został Knap (Budowlani).

Mecz Związkowiec — Kolejarz postanowiono powtórzyć we Wrocławiu w terminie jesiennym z tym, że ES Kolejarz i okręg łódzki ukarano na pomnieniem za zaniedbanie obowiązków.

Zarząd PZS wyzlada nast.: Prezes pik. Fiński, wiceprezesi: Lasen — ZMP i Fokt. Sekretarz Jarzębski, propaganda Ostańkowicz. Kierownik kapitanatu Fridrich, sedziowski — Buczak, dyscyplinny — Jarzębski, gospodarzy — Wójcicki i wyszkolenia Szempliński.

Ustanowiono komisje dla spraw fechmistrzy, które będzie czuwała nad tym, ażeby wyróżniano dobrze pracujących i podciągano w pracy słabszych instruktorów szermierki. Komisję tworzą: Ostańkowicz, Sawicki i Szempliński.

Wrocławiowi przyznano organizowanie wielkiego turnieju państw demokracji ludowych i ogólnopolski turniej floretowy (maj 1951). (Mad.)

Okręgowe mistrzostwa ZS „Gwardia" w lekkoatletyce i siatkówce

W dniu wczorajszym, na stadionie Gwardii, odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne Dolnego Śląska Zrzeszenia Sportowego „Gwardia".

W mistrzostwach brali udział zawodnicy z Wrocławia, Legnicy, Dzierżoniowa, Świdnicy, Namysłowa i Złotoryi. Pięćdziesięciu pięciu zawodników walczyło o tytuł mistrza okręgu oraz o możność reprezentowania okręgu na ogólnopolskich mistrzostwach ZS Gwardia, które odbędą się w Bydgoszczy.

Wyniki osiągnięte przez zawodników Gwardii są na ogół słabe, jedynie na uwagę zasługuje wynik uzyskany przez Konia z Legnicy, który na 3.000 m. osiągnął czas 9.46,9.

W ramach mistrzostw odbyły się rozgrywki siatkówki, o tytuł drużynowego mistrza Zrzeszenia okręgu wrocławskiego. Na dobrym poziomie technicznym grała jedynie dru żyna Wrocławia i Legnicy, a mecz rozegrany pomiędzy tymi drużynami dostarczył wybranej publiczności wiele emocji.

W drużynie legnickiej dobrze grał Sziff i Goldszmidt, we wrocławskiej na wyróżnienie zasługuje Olszewski i Czerski.

Wyniki lekkoatletyczne:

100 m.: 1) Bagiński (Legn.) 12,4, 2) Jelliński (Wr.) 12,7, 3) Kucharski (Dzierż.) 12,7.

200 m.: 1) Kika (Legn.) 26,8 2) Arnald (Wr.) 27,6, 3) Wydmuch (Legn.) 27,7.

1500 m.: 1) Nisz (Legn.) 4.42,8, 2) Piktel (Legn.) 4.47,2, 3) Misztol (Legn.) 4.55.

Skok wzwyż: 1) Nowak (Legnica) 155, 2) Piktel (Legn.) 145, 3) Jelliński (Wr.) 145.

Pchnięcie kulą: 1) Pindych (Legn.) 9,75, 2) Wojtysiak (Legn.) 9,20, 3) Miatkowski (Wr.) 8,90.

Skok w dal: 1) Kika (Legn.) 5,69, 2) Jelliński (Wr.) 5,21, 3) Piktel (Legn.) 5,07.

400 m.: 1) Klamecki (Legn.) 59,7, 2) Dzierżak (Legn.) 1,01,8, 3) Miksta (Wr.) 1.04,9.

3.000 m.: 1) Kon (Legn.) 9.46,9, 2) Czapia (Legn.) 10,03,2 3) Taleski (Legn.) 10,10,6.

Sztafeta 4 x 100 m.: 1) Legnica 52,9, 2) Wrocław 54,4.

Rzut granatem: 1) Woźniak (Legn.) 56,67, 2) Bagiński (Legnica) 51,09, 3) Ziębicki (Świdnica) 48,52.

Rzut dyskiem: 1) Głopiak (Legn.) 28,64, 2) Pożoga (Wr.) 28,41, 3) Matkowiak 25,95 m.

Siatkówka:

Legnica — Wrocław 2:1 (15:12, 8:15, 15:5), Wrocław — Złotoryja 2:0 (15:1, 15:9), Namysłów — Złotoryja 2:1 (16:15, 15:8, 15:9), Legnica—Złotoryja 2:0 (15:3, 15:3), Legnica — Namysłów 2:0 (15:2, 15:1), Wrocław — Namysłów 2:0 (15:1, 15:2).

Mistrzostwo okręgu ZS Gwardia w siatkówce zdobyła drużyna Legnicy przed Wrocławiem, Namysłowem i Złotoryją. (N)

Z notatnika reportera

ZS Stal Pafawag zaangażowało w ostatnich dniach trzech nowych instruktorów wychowania fizycznego. Instruktorzy ci, którzy są absolwentami Studium WF, będą prowadzić treningi w kołach sportowych przy zakładach pracy.

*

Do Czerwińska, gdzie mieści się Centralna Szkoła ORZZ, wyjdzie w najbliższym czasie kurs na kurs przodowników wychowania fizycznego, 30 mężczyzn i 12 kobiet, a na wrocławiany kurs instruktorów WF — 11 mężczyzn i 8 kobiet.

*

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej zawiadamia, że dn. 13 lipca br. o godz. 17-tej w klubu WKKF odbędzie się zebranie sprawozdawcze z wykonanych przygotowań w ramach zakreślonego planu imprez sportowych w dniach 22 i 23 bm.

Przedstawiciele zrzeszeń i klubów prosimy na zebraniu podjęte na ogólnych zebraniach kół i klubów zobowiązania sportowe w ramach Czynu Lipcowego.

*

Przypominamy, że zgłoszenia na odbycie prób do odznaki BSPO i ŚSP, przyjmowane są w sekretariacie Związkowca Na Grobli 28 w godz. od 17-tej. (N)

Z powodu zaległości finansowych, względnie braku rozliczeń zostały zawieszone zarząd wrocławskiego OZB zawieszone na stępujące kluby wrocławskie: Związkowiec, Wełniarz, Spójnia, Kolejarz, Budowlani i AZS. Wszystkie wymienione kluby w okresie zawieszenia nie mają prawa rozgrywać żadnych zawodów bokserskich. (Hen)

W dniu 29 lipca o godz. 17 w domu kultury ZKS Stal Pafawag przy ul. Benedykta Polaka odbędzie się okręgowy zjazd delegatów Zrzeszenia Sportowego Stal Pafawag. Na zjeździe zostanie odczytane sprawozdanie ze zjazdu krajowego ZS Stal, który odbył się w dniu 10 czerwca w Warszawie. (N)

Mecze mistrzowskie juniorów

Rozegrane w dniu wczorajszym na Stadionie Olimpijskim ostatnie mecze z cyklu rozgrywek o mistrzostwo juniorów Dolnego Śląska, przyniosły następujące wyniki:

Pafawag I pokonał Ogniwo II w stosunku 3:2 (2:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Płocienniak, Ulewicz i Wiciowski z karnego.

W drugim meczu Ogniwo I pokonało Pafawag II w wysokim stosunku 5:1 (1:1).

Bramki dla Ogniwa zdobyli: Rusin 2, Kurach, Dojcman i Kowalewski po jednej. (Bil)

Obóz najlepszych pływaków i lekkoatletów ZS „Włókniarz"

STRZEGOM. (Ki). W ub. so botę rozpoczął się tu pierwszy turnus, w ramach obozu kondycyjnego dla pływaków i lekkoatletów — zrzeszenia sportowego „Włókniarz".

Spotkali się tu najlepsi zawodnicy i zawodniczki dwu podstawowych dyscyplin spor tu z wszystkich niemal włókienniczych klubów sportowych Polski.

W pierwszym turnusie udział bierze ok. 40 uczestników.

Zarząd Główny ZS „Włókniarz", organizując obóz kondycyjny, wziął pod uwagę zarówno warunki terenowe strzegomskiego Stadionu sportowego, wyremontowanego przed kilku laty, oraz położenie zaś łogi rozrzami lnu i konopi.

Stadion jest pięknie położony. Pośród basen pływacki z sześciioma torami i wieżą, boiska do gier sportowych, korty tenisowe, bieżnie, sokcznie itd.

Nasuwa się zatem wniosek, że uczestnicy mieszkają w pomieszczeniach klubowych tuż przy stadionie, co stwarza wra żenie prawdziwego obozowiska.

W ciągu dwu turnusów prze widuje się zorganizowanie kil ku tępprez (pływaków i lekkoatletyczkich) w wielu miejscowościach Dolnego Śląska.

Kierownictwo zrzeszenia „Włókniarz" organizuje je w porozumieniu, że udział dobrych zawodników wiele wnie sie do akcji propagowania tak pięknych dziedzin sportu, jakimi są bez wątpienia pływanie i lekkoatletyka.

Kadry nowych pięściarzy szkoli Sztam dla Wrocławia

Ważnym wydarzeniem dla młodych pięściarzy, wrocławskich, jest pobyt w naszym mieście jednego z najlepszych trenerów bokserskich — Felikza Sztama.

Każdy młodych adeptów pięściarstwa stała się tym większa, gdy trener Sztam spodzi się przeszedł początkowy kurs nauki boksu, zorganizowany przez wrocławskie „Ogniwo".

Trzy razy w tygodniu obszerna sala gimnastyczna przy ul. Nowowiejskiej 78, zapełniała się tymi wszystkimi, którzy pod kierunkiem wychowawcy Kadry Reprezentacyjnej, chcą opanować trudne arkana sztuki boksu.

Jesteśmy właśnie na trzeciej piątkowym.

Od strony placu sportowego Szkoły Nr 1 dolatują wesołe pokrzykiwania: Raz! dwa! Raz! dwa! To instruktor Kadrmierczak przygotowuje kursistów do ćwiczeń.

Podchodzę bliżej. Sztama jeszcze nie ma. Ma przyjść dopiero o siódmej. Tymczasem gimnastyka. Biegi, skoki i przysiady, oraz różnego rodzaju ćwiczenia, męczą poważnie młodzież, która się nie usłarża, gdyż wie, że dobry trening musi mieć podkład gimnastyczny. Między nowiczuszami spotkać można i zawansowanych pięściarzy, jak Żurawskiego, Dudka i Szczurka, którzy spodziewają się nauczyć nowych rzeczy.

Po kilku minutach gimnastyka skończona i na salę wchodzi trener Sztam. Rozpoczyna się zasadniczy trening.

Na początek nauka postawy i powtarzanie elementów poprzedniego treningu. Nie wszystkim idzie składnie, Sztam jest jednak wszędzie. „Nie wyciągaj ręki do przodu! Porządny pięściarz musi stać twardo na nogach!"

Po postawie przychodzi kolej na naukę pojedynczych ciosów. Tutaj idzie o wiele łatwiej i młodzi adepci mogą przechodzić do objęcia prasek i worków. W przerwach pomiędzy zajęciami — gimnastyka rozluźniająca.

O godzinie dziesiątej trening zostaje zakończony i wówczas wszyscy obiegają Sztama, dzieląc się swymi spostrzeżeniami.

Kierownictwo sekcji pięściarskiej „Ogniwa" jest zadowolone, gdyż tylko w ten sposób będzie można uzupełnić rezerwy, które się wiążą, jeśli się wyjdzie z powrotem do II-giej ligi. (Bil).

Czytajcie „Słowo"

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Otawska 16/11 Telefony: 27-94, 27-65, 24-96. Wydawca: druk Spółdz. Wydawn.-Odw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-3-31497

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 130 zł miesięcznie; z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie. Prenumeratę przyjmują: wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch", konto PKO VIII-1268.